

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/multimedia-1/103458,Trasa-Wschod-Zachod-w-materialach-filmowych-Sluzby-Bezpieczenstwa.html>
28.02.2026, 05:19

Trasa Wschód-Zachód w materiałach filmowych Służby Bezpieczeństwa

„Warszawskie tempo”, tak nazywano prędkość, z jaką zbudowano Trasę Wschód-Zachód w Warszawie, prestiżowe przedsięwzięcie ówczesnych władz komunistycznych. W określeniu tym nie było wiele ironii, a więcej dumy z faktu, że trasa powstała niezwykle szybko i zbudowano ją starannie.

Budowę Trasy W-Z rozpoczęto w październiku 1947 r. i po dwudziestu intensywnych miesiącach, 17 lipca 1949 r. obwieszczono zakończenie budowy. Oficjalne oddanie trasy do użytku władze komunistyczne zaplanowały na 22 lipca. Było to najważniejsze polskie święto państwowe w okresie „Polski Ludowej”, nazywane Narodowym Świętem Odrodzenia Polski. 22 lipca 1949 r. celebrowano piątą rocznicę rzekomego ogłoszenia w Chełmie Lubelskim Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. W rzeczywistości manifest został zaaprobowany przez Stalina w Moskwie 20 lipca 1944 r., a sam PKWN był organem całkowicie uzależnionym od Związku Radzieckiego.

Głównym celem budowy Trasy W-Z było odtworzenie połączenia Warszawy prawobrzeżnej z dzielnicami leżącymi na lewym brzegu Wisły: Śródmieściem i Wolą. Budowę powierzono dwóm przedsiębiorstwom państwowym: „Mostostal” realizował budowę odcinka prowadzącego na wschód wraz z budową mostu Śląsko-Dąbrowskiego, za drugi odcinek, zachodni, aż do ul. Młynarskiej odpowiadał „Betonstal”.

Głównym celem budowy Trasy W-Z było odtworzenie połączenia Warszawy prawobrzeżnej z dzielnicami leżącymi na lewym brzegu Wisły: Śródmieściem i Wolą. Budowę powierzono dwóm przedsiębiorstwom państwowym: „Mostostal” realizował budowę odcinka prowadzącego na wschód wraz z budową mostu Śląsko-Dąbrowskiego, za drugi odcinek, zachodni, aż do ul. Młynarskiej odpowiadał „Betonstal”.

Most Śląsko-Dąbrowski był jednym z dwóch najważniejszych elementów nowopowstającej Trasy. Do jego budowy wykorzystano ocalałe filary Mostu Kierbedzia, wysadzonego w powietrze przez Niemców we wrześniu 1944 r. Nowy most zaprojektowany został przez inżynierów ze Śląska, a wykonawcami byli hutnicy i górnicy z Zagłębia Dąbrowskiego, dlatego w podziękowaniu dla jego budowniczych, nazwano go Mostem Śląsko-Dąbrowskim.

Drugim z kluczowych elementów Trasy W-Z był budowany na lewym brzegu Wisły 250 metrowy tunel, biegnący pod placem Zamkowym, wylotem Krakowskiego Przedmieścia i ulicami Senatorską i Miodową. Z budową tunelu związana jest historia zwycięskiej walki o uratowanie bezcennego (jednego z niewielu w Warszawie ocalałych z pożogi wojennej) zabytku kościoła p.w. św. Anny. Tunel budowano metodą odkrywkową, wykonano

sześciometrowy wykop, w którym osadzono ściany tunelu. W następstwie niedokładnego zabezpieczenia skarp wykopu, osuwać zaczęły się fundamenty kościoła. Dla ratowania budowli zastosowano nowatorską metodę opracowaną przez prof. Romualda Cebertowicza z Politechniki Gdańskiej. Elektropetryfikacją, czyli procesem zeskalania podłoża (gruntu) przez działanie polem elektrycznym przy jednoczesnym wprowadzaniu do niego zawieszin cementowych, skutecznie zatrzymano osuwanie się kościoła. Tunel ukończono w lutym 1948 r., następnie trwały prace wykończeniowe. Ściany i sufit tunelu wyłożono kilkoma rodzajami szkliwionych kafli ceramicznych i płytek klinkierowych, nadając mu niepowtarzalny funkcjonalistyczny charakter. Przy wschodnim wylocie tunelu znajduje się wejście na pierwsze w Warszawie ruchome schody, które pozwalały dotrzeć z poziomu Trasy na Stare Miasto. Schody w całości zaprojektowano i wykonano w Moskwie, sam mechanizm wprowadzający je w ruch ważył 150 ton. Dolna sala przyozdobiona została socrealistycznymi płaskorzeźbami.

Otwarcie Trasy W-Z odbyło się zgodnie z planem w pełnej oprawie propagandowej. 22 lipca 1949 r., mieszkańcy Warszawy mogli podziwiać most, tunel i ruchome schody w pełni ich piękna. Jak zawsze w tego rodzaju uroczystościach obecność swą zaznaczyli dostojnicy państwowi, a że przedsięwzięcie było najwyższej rangi, biało-czerwoną wstęgę przeciął Bolesław Bierut. Trasie nadano nazwę Alei gen. Karola Świerczewskiego, ku czci radzieckiego wojskowego, oddelegowanego do Ludowego Wojska Polskiego, zabitego w 1947 r. przez oddział Ukraińskiej Powstańczej Armii.

Trasa W-Z przez lata była wdzięczną scenerią dla powojennej kinematografii, tu kręcono ujęcia do wielu znakomitych filmów, m.in. „Człowiek z marmuru”, „Gangsterzy i filantropi” a także serialu „Dom”. Także realizatorzy filmowi ze studia filmowego „Sektor” z Biura „B” MSW uwiecznili Trasę W-Z, na kilku jej odcinkach, na taśmie filmowej.

Zatrzymajmy się na trzy zdania przy Biurze „B”. Znający temat od podszewki Radosław Poboży z Wydziału Zasobów Cyfrowych Archiwum IPN datuje zapoczątkowanie programu wykorzystania filmu w pracy operacyjnej MSW na początek roku 1960 XX w. Zastosowano wówczas kamery 16 mm., rejestratory te ze względu na swoją wielkość i warunki obsługi używano do filmowania z Punktów Zakrytych (lokalii i miejsc do tego przystosowanych) lub samochodów. Rozwój technologii pozwolił na wykorzystanie w pracy wywiadowczej także kamer 8 mm, które nadawały się do umieszczenia w tzw. kamuflażach, czyli odzieży wierzchniej (w tym celu przygotowanej), w urządzeniach lub wózkach dziecięcych. Jednak wszystkie te systemy miały jedną, poważną wadę: krótki czas działania. Stąd, zwłaszcza w latach 80. XX w., sukcesywnie zaczęto stosować w MSW urządzenia wykorzystujące do zapisu obrazu taśmę magnetyczną.

W zasobie archiwalnym Archiwum IPN znajdują się materiały filmowe zrealizowane podczas działań operacyjnych, filmy szkoleniowe dla słuchaczy szkół MSW, materiały wytworzone na zlecenie i użytek prokuratury i filmy powstałe z okazji rozlicznych jubileuszy. W przygotowanym filmie Archiwum IPN prezentuje sześć fragmentów materiałów filmowych, które przybliżają nam cel, dla którego w strukturach organów bezpieczeństwa PRL

powołano Biuro tworzące dokumentację audiowizualną.

Materiał filmowy o sygn. IPN BU 3335/10, to film zrealizowany z okazji 40-lecia powołania organów SB i MO, pt. „Lata, miesiące, tygodnie”. Film powstał na wewnętrzne potrzeby Służby Bezpieczeństwa i kierowany był do pracowników resortu. Twórcy oparli scenariusz na wspomnieniach długoletniego funkcjonariusza organów bezpieczeństwa, przedstawiając historię służby w obserwacji.

Dzięki temu, w jednym z fragmentów filmu, prezentowane są ujęcia odcinka Trasy W-Z, zarejestrowane w latach 50-tych, na wysokości wylotu tunelu pod Krakowskim Przedmieściem, w stronę Mostu Śląsko-Dąbrowskiego.

Następny prezentowany materiał filmowy o sygn. IPN BU 734/10/t.2 ma charakter operacyjny i zrealizowany został na zlecenie i użytek Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Zadaniem realizatorów filmowych z Biura „B”, było przygotowanie materiału dowodowego, przeciwko uczestnikom demonstracji antyrządowych odbywających się w na Trasie W-Z w burzliwych latach 80-tych. W tej produkcji skorzystano z materiałów filmowych wytworzonych przez reporterów Dziennika Telewizyjnego i Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego. Obserwujemy walkę wzburzonego tłumu z oddziałami Milicji Obywatelskiej, demonstranci atakowani chemicznymi środkami obezwładniającymi, odpowiadają obrzuceniem milicji m.in. skruszonymi płytami chodnikowymi. Zarejestrowane zdarzenia miały miejsce na Moście Śląsko-Dąbrowskim i Al. gen. Karola Świerczewskiego.

Kolejne trzy materiały filmowe o sygn. IPN BU 01333/16, IPN BU 01333/25 i IPN BU 01333/32, są materiałami operacyjnymi wytworzonymi przez organa bezpieczeństwa w trakcie prowadzenia obserwacji postawionych na obiektach, wszystkie prezentowane ujęcia zostały zrealizowane na Al. gen. Karola Świerczewskiego, gdzie swoją siedzibę miały sądy Okręgowy i Wojewódzki. Materiał filmowy zatytułowany kryptonimem prowadzonej sprawy „Cyrkiel” dotyczy osób wychodzących z gmachu sądu. Na schodach filmowano opozycjonistów m.in. Jacka Kuronia i Stefana Kisielewskiego. Wartością dodaną tego materiału jest zarejestrowany, działający pod legendą osoby, która również wychodzi z sądu, funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa. Funkcjonariusz ten za pomocą trzymanej w dłoni gazety, daje znaki operatorowi, kierując gazetę w prawo i w lewo, aby ten filmował wskazane osoby. Kuroń spostrzega, że jest pod obserwacją, zatrzymuje się więc z Kisielewskim na krótką chwilę, aby wymusić na funkcjonariuszu SB zwiększenie dystansu.

Drugi materiał operacyjny dotyczy obserwacji prowadzonej z zakrytego punktu obserwacyjnego, 7 września 1978 r. Zarejestrowano grupę studentów z Poznania związanych z Teatrem 8 dnia, oczekujących na swój proces. Studentów oskarżono o jazdę tramwajem bez ważnego biletu, zostali skazani na kary w zawieszeniu.

Trzeci materiał operacyjny to ujęcia wykonane 24 października 1980 r. W tym dniu delegacja NSZZ „Solidarność” rejestrowała w Sądzie działalność Związku Zawodowego. Delegacja, na czele z przewodniczącym „Solidarności” Lechem Wałęsą, przyjeżdża pożyczonym autobusem ZTM. Przed gmachem sądu zgromadził się kilkusetosobowy tłum ludzi wspierających powstanie NSZZ „Solidarność”, wśród wspierających byli m.in. studenci zrzeszeni w nowo zawiązanym, niezależnym od władzy komunistycznej, Niezależnym Zrzeszeniu Studentów.

Ostatni z prezentowanych materiałów filmowych o sygn. IPN BU 3397/16, jest filmem szkoleniowym. Materiały takie wykorzystywane były w procesie kształcenia przyszłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa. Prezentowane ujęcia dotyczą przejścia na trasie sprawdzeniowej oficera wywiadu i realizacji przez niego czynności operacyjnych tj. BPM (Błyskawicznego Przekazania Materiałów) z agentem. Dla celów szkoleniowych grę operacyjną przeprowadzono w warunkach rzeczywistych z wykorzystaniem zabudowań i ciągów komunikacyjnych w rejonie Trasy W-Z. Oficer wcieli się w turystę (w żargonie wywiadowców, stworzono dla niego „Legendę”), który dla kamuflażu będzie fotografował okolicę po trasie swojego przejścia.

W zasobie archiwalnym Archiwum IPN znajduje się ponad 1,5 tys. materiałów filmowych wytworzonych przez organa bezpieczeństwa PRL z czego nie mniej niż 500 jest autorstwa filmowców z Biura „B”. Obecnie, oprócz głównego swojego przeznaczenia, którym jest dostarczanie wiedzy na temat działalności tychże organów, filmy te służą nam przypominając jak bardzo zmienił się nasz kraj.

Artur Cieślik, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej